

Zapomniany podpis

Data publikacji: 5.05.2003 0:00



brak zdjęcia

Spółka pracownicza, która na początku roku wygrała przetarg na dzierżawę ochabskiej Stadniny Koni, nadal nie może prowadzić gospodarstwa.

Trwająca lata prywatyzację firmy mógłby zakończyć jeden podpis, niestety dokumenty ugrzęzły w ministerialnych biurkach.

Prywatyzacja ochabskiej Stadniny Koni ciągnie się od czterech lat. Kiedy w lutym br. przetarg na prowadzenie gospodarstwa wygrała kilkusobowa spółka pracownicza założona przez **Bogdana Kuchejdę**, byłego dyrektora stadniny, wydało się, iż sprawy zmierzają ku szczęśliwemu końcowi. Tymczasem stało się inaczej 5 marca Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa (dotychczasowy właściciel stadniny) oddał nadzór nad gospodarstwem Ministerstwu Skarbu. Dziwne jest to, iż do tego momentu dyrektor agencji nie zdążył podpisać zgody na dzierżawę stadniny.